



## Deklaracja o normalizacji stosunków między Izraelem i Zjednoczonymi Emirataami Arabskimi

Michał Wojnarowicz

13 sierpnia w trójstronnym oświadczeniu ogłoszonym wspólnie z USA Izrael i Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA) zapowiedziały normalizację wzajemnych stosunków. Decyzja wstrzymuje plany aneksji osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu. Stanowi też istotny sukces polityczny Benjamina Netanjahu i Donalda Trumpa.

### Co zawiera oświadczenie o normalizacji?

W dokumencie Izrael i ZEA wyrażają wolę pełnej normalizacji stosunków. Czyniłoby to ZEA trzecim spośród arabskich państw Bliskiego Wschodu (obok Jordanii i Egiptu), które oficjalnie uznały Izrael. Strony deklarują podjęcie negocjacji ws. porozumień dotyczących m.in. inwestycji, turystyki, placówek dyplomatycznych i kanałów komunikacji. Zgodnie z zapisami deklaracji i żądaniem USA Izrael zawiesi plany aneksji osiedli na Zachodnim Brzegu w oparciu o [plan Trumpa](#). Ma skoncentrować się na normalizacji stosunków dyplomatycznych z innymi państwami arabskimi. Izrael, ZEA i USA mają zainicjować program strategiczny dla rozwoju współpracy gospodarczej i bezpieczeństwa w regionie. Deklarują też wolę wypracowania rozwiązania dla konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

### Jaki jest kontekst międzynarodowy deklaracji?

Punktem wyjścia dla deklaracji były zapowiedzi Netanjahu dotyczące aneksji osiedli, czemu ostro sprzeciwiały się państwa regionu. Brakowało też na to zgody administracji USA oraz jednomyślności w koalicji rządzącej Izraelem. Wdrożenie aneksji oznaczałoby destabilizację w regionie i zagrażałoby wypracowanym w ostatnich latach niejawnym relacjom między [Izraelem i państwami Zatoki Perskiej](#). Stąd w interesie Izraela i USA oraz państw arabskich leżało wypracowanie formuły pozwalającej na odroczenie ryzykownej decyzji. Decyzja ZEA stanowi jednocześnie dowód na słabą pozycję polityczną władz palestyńskich, które skrytykowały oświadczenie, i na instrumentalne

wykorzystywanie kwestii Palestyńczyków przez arabskich partnerów.

### Jakie są korzyści dla sygnatariuszy?

Normalizacja stosunków z ZEA byłaby jednym z największych sukcesów premiera Netanjahu. Stanowiłaby sygnał, że nawiązywanie relacji z państwami arabskimi nie wymaga ustępstw w procesie pokojowym z Palestyńczykami. Unormowanie relacji z ZEA wzmacnia też [spójność koalicji rządzącej](#) i wizerunek premiera nadszarpnięty w trakcie pandemii COVID-19. Dla administracji Trumpa stanowi potwierdzenie skuteczności obranego podejścia do regionu, co będzie mocno wykorzystywane przez prezydenta w kampanii wyborczej jako przykład sukcesu w polityce zagranicznej. Z punktu widzenia ZEA porozumienie z Izraelem i tymczasowe zapobieżenie aneksji wpisuje się w dążenia do umacniania wpływów w regionie. Istotnymi dla ZEA korzyściami są też przewidywane korzyści gospodarcze np. w sektorze high-tech i ograniczanie wpływów Turcji czy Iranu.

### Co dalej z aneksją i ze stosunkami między Izraelem a państwami arabskimi?

Po ogłoszeniu deklaracji z ZEA premier Netanjahu oznajmił, że Izrael nie zrezygnował z planów aneksji osiedli. Jednak proces normalizacji z ZEA stanowi dla izraelskich władz istotną zachętę – przeważającą nad kosztami wewnętrznymi (np. oporem ze strony osadników) – do wstrzymywania działań na Zachodnim Brzegu. Kluczowym czynnikiem dla przyszłości aneksji pozostaje sytuacja [powyborcza w USA](#).

## KOMENTARZ PISM

Porozumienie z ZEA poważnie wzmacnia pozycję Izraela w regionie, a niewykluczone jest zainicjowanie podobnych kroków przez inne państwa arabskie, np. Oman lub Bahrajn. Jednak normalizacja dotyczy przede wszystkim poziomu

polityczno-gospodarczego – deklaracja władz emirackich w małym stopniu wpłynie na negatywną percepcję Izraela w oczach społeczeństw arabskich na Bliskim Wschodzie.